Rok VIII. Nr. 159. Sosnowiec, niedziela 11 czerwca 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— ...a Redakcji, A... tracji i Dru... Sosnowiec, ...alna 1a ...dakcji ...acji ... Konto rozr... P.K.O. ...veink...

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych województwa kieleckiego.

Wczoraj o godz. 9 rano w sali teatru polskiego w Kielcach rozpoczął się zjazd gopodarczy, na który przybyło około 1000 delegatów z terenu województwa kieleckiego.

Zjazd zorganizowany został przez wojewódzki sekretarjat B.B. W.R. w celu omówienia spraw gospodarczych województwa kieleckie go. w myśl założeń ustalonych na zjeździe gospodarczym w Warszawie.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes grupy regjonalnej **dr. Gosiewski**, poczem wojewoda **Paciorkowski** powitał przybyłych w imieniu rządu i wygłosił przemówienie.

Do prezydjum zjazdu weszli: **wojewoda Paciorkowski, Stefan Arski, poseł Długosz, senatorka Grunertówna, dyr. Kaczkowski, generalny sekretarz bloku BBWR poseł Brzęk - Osiński, posłowie: Konieczko, Madeyski, Kozłowski, Sobczyk, Sowiński, senator Targowski, wiceprezes banku gospod. krajowego Starzyński, dyr. Nowak, wojewodzina Paciorkowska i inni.**

Po przemówieniu wojew. **Paciorkowskiego**, referat o sytuacji gospodarczej Polski na tle sytuacji międzynarodowej wygłosił **sen. Targowski.**

Następnie po krótkiej przerwie wiceprezes B. G. K. **Starzyński** omówił sprawy walutowe, bilansu handlowego, ustaw finansowo - rd-nych i wpływu ich na życia gospodarcze.

Po przerwie rozpoczęły się prace w komisjach: rolnej, pod przewodnictwem sen. **Targowskiego**, przemysłowo - handlowej — posła **Sowińskiego**, sekcji rzemieślniczej — **p. Lorensa** i sekcji pracy, pod przewodnictwem dyr. funduszu pracy **Z. Madeyskiego.**

Ustąpienie wiceministra Gallotta

WARSZAWA, 10. 6. (wł.) **Wiceminister Józef Gallot ustępuje ze stanowiska podsekretarza stanu w ministerjum komunikacji.**

Jak się dowiaduje nasz korespondent, **wiceminister Gallot powraca na dawne stanowisko generalnego dyrektora zakładów modrzejowskich.**

Nota Francji o pakcie 4-ch
do Polski i Małej Ententy

WARSZAWA, 10. 6. Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przyjął wczoraj ambasadora Francji p. Laroche, który złożył w imieniu swego rządu deklarację, za wierającą interpretację rządu francuskiego niektórych postanowień paktu czterech mocarstw.

Deklaracja ta opiera się na analogicznych zasadach, jak oświadczenia złożone państwom Małej Ententy. W szczególności precyzuje ona francuski punkt widzenia na art. 19 paktu ligi narodów.

Rząd francuski zwraca specjalną uwagę na art. 2-gi paktu czterech.

Artykuł ten — jak głosi nota — wyłącza rozpatrywanie istoty rewizji, a zezwala jedynie na zbadanie propozycyj, dotyczących metody oraz procedury przy zastosowaniu artykułów paktu ligi narodów.

Niemoże być wobec tego mowy o wszczęciu jakiejkolwiek kwestji rewizji terytorjalnej w inny sposób, aniżeli jest to przewidziane w postanowieniach artykułu 19-go.

Rząd francuski będzie się domagał pozostawienia w mocy postanowień, które wymagają w takich wypadkach powzięcia uchwały jednomyślnej z uwzględnieniem głosów państw zainteresowanych, jak tego żąda art. 19-ty paktu ligi narodów.

Szantaż Hitlera
MORATORJUM DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH.

LONDYN, 10. 6. Decyzja Niemiec ogłoszenia moratorjum długów zagranicznych na 1 lipca wywołała w Londynie bardzo ujemne wrażenie.

W kołach miarodajnych podkreślają, że aczkolwiek częściowe moratorjum może byłoby uzasadnione, to jednak moratorjum ogólne jest bezprzecznie bezpodstawne. Nadwyżka eksportu nad importem jaką Niemcy wciąż jeszcze posiada ją, dostateczną jest, jak wyjaśniają czynniki miarodajne w Londynie, aby pokryć conajmniej 75 proc. spłat pożyczek zagranicznych.

Deklaracja moratorjum jest krokiem, który poważnie narazi kredyt niemiecki. W kołach miarodajnych brytyjskich przypuszczają, że krok niemiecki, powzięty w przededniu wszechświatowej konferencji ekonomicznej, obliczony jest na wywarcie nacisku na kraje wierzyciel skie, aby obniżyły one swoje taryfy celne wobec Niemiec w większym stopniu, niż Niemcy będą musiały to uczynić w ramach powszechnego porozumienia.

Stracenie szpiega
i tragedja jego siostry.

RÓWNE, 10. 6. (wł.) Sąd doraźny w Równem skazał za szpiegostwo na karę śmierci przez powieszenie niejakiego Józefa Karlińskiego. Ponieważ p prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski, kat Braun wykonał wyrok na podwórzu więziennem w Równem.

W związku z procesem Karlińskiego popełniła samobójstwo jego siostra, Anna Karlińska, nauczycielka szkoły powszechnej w Łucku Anna Karlińska, nie mogąc przeżyć hańby swego brata i nie chcąc świadczyć w sądzie w jego procesie, gdy otrzymała wezwanie do stawienia się przed sądem, strzeliła sobie z rewolweru w okolicę serca. Stan jej od wczoraj pogorszył się tak, że jest mała nadzieja utrzymania jej przy życiu.

O wyroku sądu doraźnego i straceniu jej brata na szubienicy rannej nie zawiadomiono.

PIORUN ZABIŁ KOBIETĘ.

KATOWICE, 10. 6. W Rudzicy pow. rybnickiego podczas szalejącej wichury piorun uderzył w drzewo, pod którem ukryły się przed deszczem 3 kobiety. Jedna z nich Marja Wątrobowa, rażona piorunem, poniosła śmierć na miejscu, dwie inne zdołano uratować.

—:O:—

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA.

KONSTANTYNOPOL, 10. 6. PAT. W pobliżu Eskiszehr wykoleił się ekspres, idący z Adamy do Ankary. Według dotychczasowych wiadomości 12 osób zostało zabitych, a o 50-ciu brak wieści. Przypuszczają, że utonęły one. Przyczyna katastrofy było uszkodzenie toru przez powódź.

ORYGINALNY „STRAJK" ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 10. 6. Wśród robotników sezonowych, zajętych od dwu tygodni przy budowie szosy Łódź — Łagiewniki wynikł oryginalny strajk.

Robotnicy gremjalnie odmówili przyjmowania zapłaty za pracę.

Wysunęli oni żądanie podwyższenia stawek za pracę. Według norm ustalonych przez fundusz pracy robotnicy niewykwalifikowani pobierają dziennie 4 zł., robotnicy wykwalifikowani zaś 5 zł. Dawniej magistrat płacił po 7 zł. dziennie.

Robotnicy wysuwają żądania, aby magistrat z własnych funduszów wypłacał im przynajmniej o złotówkę dziennie więcej

Robotnicy już raz przed tygodniem odmówili przyjęcia zapłaty, zapowiadając udanie się z prośbą o interwencję do prezydenta miasta.

SKARBY W ZIEMI.

KALISZ, 10. 6. W majątku Olszyna pod Sieradzem odkryto w ostatnich dniach bardzo bogate złoża kwarcytu, materjału, potrzebnego w przemyśle hutniczym.

Poza tem odkryto złoża węgla brunatnego oraz gliny białej, nadającej się do wyrobu porcelany. Od kryciem zainteresowali się przemysłowcy, którzy licznie przybywają do Olszyny, badając teren i zgłaszając się z ofertami eksploatacji.

KRWAWA BÓJKA GRECKO - NIEMIECKA W GDYNI.

GDYNIA, 10. 6. Nocy ubiegłej dzielnica portowa stała się terenem krwawej bójki między marynarzami niemieckimi a greckimi.

Kilkunastu marynarzy ze statków niemieckich „Haselburg" i „Kurtana", u wylotu ul. Św. Wojciecha, napadło na marynarzy ze stojącego w porcie statku greckiego „Panos" okładając początkowo greków pięściami, a kiedy ci zareagowali w równy sposób, niemcy dobyli noży i kilkunastu greków ciężko poranili i podarli na nich odzież.

Policja portowa wszczęła dochodzenie.

SAMOLOTY ZDERZYŁY SIĘ W POWIETRZU.

BUKARESZT, 10. 6. PAT. W Tecuci 2 samoloty wojskowe zderzyły się w powietrzu. 4-y osoby znajdujące się w tych samolotach odniosły rany. Aparaty zniszczone.

AMERYKA CZEKA.

LONDYN, 10. 6. Z Waszyngtonu donoszą, że departament stanu powiadomił rządu państw dłużniczych, że Ameryka oczekuje uiszczenia raty czerwcowej.

Tekst tego postanowienia został opracowany przez departament skarbu i był przesłany za pośrednictwem departamentu stanu, który odmawia ogłoszenie noty.

WIELKA PANAMA PRZY BUDOWIE MAGISTRALI WĘGLOWEJ MOSKWA — ZAGŁĘBIE DONIECKIE.

MOSKWA. 10. 6. PAT. Na budowie wielkiej magistrali węglowej Moskwa — Zagłębie Donieckie wykryto olbrzymią panamę sięgającą przeszło 7 milj. Robotnicza inspekcja stwierdziła pozatem fatalny stan robót. Szereg osób z kierownictwa budowy usunięto i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Jeszcze wybuchają pociski.

BIAŁYSTOK, 10. 5. 14-letni chłopiec Stefan Rogalski znalazł na bagnisku koło wsi Wiatroluzy powiatu suwalskiego pocisk armatni, pochodzący jeszcze z czasów wojny światowej.

Pocisk ten Rogalski zaniosł do swego krewnego 33-letniego Franciszka Wiśniewskiego, który w obecności Rogalskiego i swego 6-letniego syna przystąpił do rozkręcania pocisku. Nastąpił wybuch, w następstwie którego wszyscy trzej zostali ciężko ranni. Odwieziono ich do szpitala w Suwałkach.

—:O:—

Ciekawość dzieci spowodowała katastrofę szybu węglowego.

Sześć osób zabitych, kilkanaście ciężko rannych.

SOFJA, 10. 6. W okolicy Plewna, dwaj robotnicy wykopali stosunkowo głęboki szyb w pobliżu kopalni węgla. Około 20 bawiących się dzieci zbliżyło się ciekawie do szybu, który nie wytrzymał naporu i zasypał wszystkich włącznie z robotnikami.

Po kilkugodzinnej pracy udało się zasypanych wydobyć na powierzchnię. Niestety, pięcioro dzieci i jednego robotnika wydobyto już martwych, podczas gdy desztę osób, w stanie budzącym poważne obawy, oddano do szpitala.

—:0:—

„Swięto Morza" w Gdyni

W przeddzień „Święta Morza" t. j. dn. 28 czerwca br. przybywa do Gdyni z rewizytą szwedzka marynarka wojenna. Uroczystości z tem związane połączone będą z obchodem „Święta Morza", którego program ustala specjalny komitet z wicekomisarzem rządu inż. Szaniewskim na czele.

Podobnie, jak w roku ubiegłym przewidziany jest na ten dzień liczny zjazd delegacyj z poszczególnych dzielnic Polski, które korzystać będą z daleko idących ulg kolejowych, z wielu udogodnień w zakresie zakwaterowania i zaprowiantowania.

Na dowód łączności całej Polski z morzem odbędzie się symboliczne czerpanie wody morskiej do specjalnych urn, które przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń zawiozą do swoich siedzib.

—:0:—

Rada zarządzająca centrali zakupów kas chorych

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie zgromadzenie delegatów kas chorych w sprawie wyborów do rady zarządzającej centrali zakupów.

W wyniku głosowania do składu rady powołani zostali delegaci kas chorych z Warszawy, Krakowa, Sosnowca, Grudziądza, Radomia, Grodziska, Tarnowa i Pabjanic. Z ramienia związku kas chorych weszli do rady: wicedyr. M. Downarowicz i dr. Kroszczyński.

Przewodniczącym rady zarządzającej centrali zakupów kas chorych jest p. St. Dangel, zastępcą jego dr. Sokolewicz, obaj mianowani przez ministra opieki społecznej.

Szczęście w bezpłodności

Szajka fabrykatów eunuchów

W Gracu toczy się obecnie sensacyjny proces, proces istotnie niebywały, nawet w obecnych czasach, gdy każdy tydzień niemal przynosi nam sensację wręcz oszałamiającą.

Na ławie oskarżonych trybunału karnego w Gracu zasiadło 21 osób, obwinionych o zbrodnię trwałego uszkodzenia ciała. Tło tej niezwykłej sprawy, która budzi ogromną sensację, nawet daleko poza granicami Austrji, przedstawia się następująco:

Przed blisko rokiem powstał w Gracu tajny związek, którego hasłem naczelnem było: zapobieganie wzrostowi nędzy panującej wśród warstw ubogich przez zmniejszenie liczby urodzin. Członkowie związku, na którego czele stał literat Rudolf Grossman, używający pseudonimu Piotra Ramusa poczęli przeprowadzać liczne operacje sterylizacyjne, zapewniając zarazem swych pacjentów, że operacja taka pociąga tylko czasową utratę płodności.

Ideę tego rodzaju „uszczęśliwiania" ludzkości przywiózł do Austrji z... Niemiec pewien lakiernik, pochodzący z Gracu, nazwiskiem Jan Vorhauser.

* * *

Wśród samozwańczych operatorów jeden był tylko ukończony lekarz, niejaki dr. Klemens Bartoszek, były sekundarjusz szpitala powszechnego w Gracu. Asystentami jego byli natomiast studenci niższych semestrów medycyny, którzy nie mieli najmniejszego pojęcia o prawidłowych zabiegach i dlatego też powodowali trwałe okaleczenie swych pacjentów.

Również „asystentem" przy operacjach był między innymi także i pewien... czeladnik kowalski (!!!), nazwiskiem Ragohsnig, rodem z Karyntji.

Przywódca organizacji Piotr Ramus pobierał od każdego zabiegu po 10 lub 15 szylingów, które dzielono następnie pomiędzy wszystkich członków szajki. Od jesieni 1930 roku do sierpnia 1932 dokonano 102 operacyj.

Niezmiernie ciekawe są relacje „operowanych", obecnie występujących, jako poszkodowani przeciw Ramusowi.

Według jednego z protokułów, spisanych w sierpniu ub. roku w komisarjacie policyjnym w Gracu — przybyło do Ramusa trzech mężczyzn z Austrji Górnej, celem poddania się „operacji".

Pierwszą ofiarę przywiązała właścicielka mieszkania rzemieniem do stołu kuchennego, narzucając jej płachtę na twarz, aby nie mogła widzieć... „operatora".

Po tym „przezornym" zabiegu rozpoczęła się „operacja", która trwała dziesięć minut.

Operację tę przypłacił pacjent ciężką chorobą, po której pozostało mu — kalectwo.

Na skutek szeregu podobnych relacyj stanął Piotr Ramus i towarzysze przed trybunałem karnym w Gracu.

Pierwszy zeznawał Piotr Ramus W słowach pełnych patosu i kunsztu retorycznego nakreślił on plan i ideę przewodnią związku.

Wszyscy członkowie naszej organizacji — oświadczył — m. in. — „byli anarchistami". Chcieliśmy zaprotestować przeciwko istniejącemu złu i chcieliśmy zmniejszyć o ile tylko było w naszej mocy niedolę rodzin nędzarzy, dla których przyjście na świat każdego dziecka jest klęską i katastrofą. By zachęcić innych do przystąpienia do naszego związku poddałem się sam operacji.

Proces ten trwa obecnie. Wyniku jego oczekiwać należy za parę dni. Nie ulega wątpliwości, iż Ramus i jego „asystenci" gorzko odpokutują za swój makabryczny pomysł uszczęśliwiania ludzkości.

Sprawa Gorgonowej w sądzie najwyższym.

KRAKÓW, 10.6. Sprawa Gorgonowej, która dotychczas znajdowała się w krakowskim sądzie okręgowym, została w dniu wczorajszym skierowana do sądu najwyższego w Warszawie. W związku z tem otrzymali obrońcy Gorgonowej oraz oskarżona zawiadomienie z sądu krakowskiego, że sąd okręgowy w sprawie karnej przeciw Emilji Małgorzacie Gorgonowej kasację wniesioną przeciw wyrokowi dnia 29 kwietnia 1933 r. przyjął i przekazał wraz z aktami sądowemi sądowi najwyższemu w Warszawie.

Równocześnie obrońcom doręczono decyzję trybunału co do wniesionych przez nich poprawek do protokułu rozprawy.

W piątek popołudniu z sądu krakowskiego odeszła do sądu najwyższego spora paczka, zawierająca kilka grubych tomów aktów sprawy Gorgonowej.

Nie można wierzyć nawet sobie...

NIE WIEDZIAŁ, ŻE JEST NIEBOSZCZYKIEM...

W merostwie w którem zjawił się inżynier Charles Laurent, lat 40, kawaler, w zamiarze wzięcia ślubu z wybraną swego serca, czekała go nielada niespodzianka.

Urzędnik stanu cywilnego ani myślał dawać mu ślubu. Spojrzał na niego surowo zza okularów i powiedział:

— We Francji nie mamy jeszcze, chwała Bogu, dwużeństwa.

— Co pan mówi?

— To, co pan słyszy. Jak pan się nie wstydzi, panie Laurent, człowiek żonaty, ojciec czworga dzieci...

— Ja. Ależ ja nigdy nie brałem z nikim ślubu. Ja nie mam dzieci.

Okazało się, że merotwo posiada dokumenty dowodzące, że inżynier Laurent, lat 40, imiona także się zgadzały, jeszcze przed dwoma laty rzucił na pastwę losu żonę z czworgiem drobnych dzieci, że nadto popełnił cały szereg wołających o pomstę do nieba przestępstw kryminalnych, zawsze uchylając się od wymiaru prawiedliwości.

Zaczęły się tygodnie męki Laurenta. Chodziło o to, by dowieść. że inż. Charles Laurent nie jest identyczny z Charles Laurent, który ma żonę, dzieci i przestęptswa na sumieniu.

Po upływie miesiąca takich starań, gdy Laurent zjawił się w tymże merostwie, urzędnik przywitał go nowiną:

— Czy pan wie, otrzymaliśmy wiadomość, że inżynier Charles Laurent umarł...

— Chwała Bogu! — krzyknął uradowany inżynier. — Więc, nareszcie, skoro tamten umarł, ja dostanę ślub.

— Myli się pan — odparł chłodno urzędnik — ślubu pan nie dostanie.

— Dlaczego? — jęknął tamten.

— To bardzo proste. Pan jest trup...

11 czerwca dzień spółdzielczości w Polsce

Spółdzielnie polskie przetrwały kryzys i stoją przed ponownym okresem rozwoju

Dzień 11 czerwca jest dniem spółdzielczości, świętem gospodarczem, obchodzonem uroczyście w całej Polsce. Szczególniej w bieżącym roku dzień ten stanowi pewien przełom, gdyż po ciężkich latach kryzysu spółdzielczość zaczyna już odczuwać pewne polepszenie się konjunktury i śmiało kroczy ku nowemu okresowi świetnego rozwoju. Spółdzielnie, które zdrowo przetrzymały kryzys, okazały swą siłę żywotną i w lepszej konjunkturze mogą ufać w swe siły.

Bardzo ciekawie przedstawia się statystyka spółdzielczości w Polsce za rok 1932. W końcu tego okresu liczba wszystkich spółdzielni w Polsce wynosiła 18.668 Nowych spółdzielni zarejestrowano w ciągu roku 704. Z pośród tej liczby 11.752 zorganizowanych było w dobrowolne związki rewizyjne. Związki rewizyjne przeprowadziły rewizje w 8.664 spółdzielniach, czyli w 74 pr., przekraczając znacznie normę, przewidzianą przez ustawę o spółdzielniach.

Natomiast w pozostałych, dzikich spółdzielniach, nie należących do żadnego związku rewizyjnego, kontrolę przeprowadzą z urzędu rada spółdzielcza, która w 1932 r. zrewidowała 2.029 spółdzielni.

Ogólna liczba członków we wszystkich spółdzielniach wynosi około 350.000. Spółdzielnie niezrzeszone w związkach rewizyjnych, są naogół mniejsze i mało aktywne, nie dostarczające cyfr statystycznych. To też miarodajne są cyfry spółdzielni, zorganizowanych w związkach. Posiadają one około 280.000 członków, a rozporządzają kapitałem obrotowym około 1 miljard 200 miljonów złotych.

Jeżeli uszeregować spółdzielnie według typów, jest w Polsce ogółem: spółdzielni oszczędnościowo — pożyczkowych — 7.012; rolników— 6.311, konsumentów — 4 307, przedsiębiorstw — 627, robotników i pracowników — 256, rzemieślników— 155.

Spółdzielnie przechodziły bardzo ciężki okres w związku ze słabą wypłacalnością, szczególniej rolników w okresie ostatnich kilku lat. Mimo tego większość spółdzielni towarowych i kredytowych zdołała upłynnić swe kapitały dzięki bardzo ostrożnej i celowej polityce. Te spółdzielnie, które nieopatrznie szafowały kredytami, zostały poderwane w swych podstawach i upadły Pozostały naogół spółdzielnie zdrowe, dobrze gospodarowane.

W niektórych spółdzielniach, szczególniej kredytowych, daje się już odczuwać pewne odprężenie Nawet zwiększają się wkładki, oraz zwiększają pozycje udzielonych kredytów. Wobec ostrożności w udzielaniu pożyczek, wypłacalność dłużników jest nienajgorsza.

Wielką bolączką spółdzielczości — to dzikie, pseudo — spółdzielnie, zakładanie przez kombinatorów dla celów częstokroć oszukańczych. Takie spółdzielnie, udzielające niby pożyczek hipotecznych, mianujące członkinie, sprzedające dolarówki itp., czynią jaknajgorszą reklamę dla reszty spódzielni Oszukańczych spółdzielni jest znikoma ilość, są one zamykane przez prokuratora po stwierdzeniu nadużyć, lecz ze względu właśnie na afery kryminalne, ustawicznie się o nich czyta w prasie, podczas gdy właściwe spółdzielnie, pracujące z zasady na terenie ograniczonym dla dobra swych członków, nie mają potrzeby reklamowania się, więc pracują w ciszy. To też, słysząc wiele o oszustwach, popełnianych przez kombinatorów pod płaszczykiem spółdzielczości, a mało o realnej pracy, wytwarza się błędne mniemanie o ruchu spółdzielczym w Polsce.

Tymczasem rezultaty żmudnej i skromnej ale owocnej pracy spółdzielczości są olbrzymie. Nie mówiąc już o zyskach gospodarczych członków spółdzielni, korzystających z taniego źródła zakupów, kredytu czy organizacji, zbywającej wytworzone towary spółdzielnie mają olbrzymie zasługi wychowawcze społeczeństwa. Dziś, gdy jeszcze wciąż w szkołach uczy się młodzież raczej wiadomości abstrakcyjnych, a mało praktycznych gospodarczych spółdzielczość jest równocześnie wielką szkołą wychowania gospodarczego i obywatelskiego. Spółdzielczość uczy zmysłu organizacyjnego, umiejętności współpracy, świadomości z wyższemi celami dobrobytu całego państwa.

To też, w okresie, gdy cały świat rzuca swych najwybitniejszych ludzi oraz armję obywateli na front gospodarczy, gdy potęga polityczna Polski szczególniej zależna jest od siły gospodarczej — należy zwrócić baczną uwagę na rozwój spółdzielczości. Dzień święta spółdzielczości winien być dniem obchodzonym szczególniej uroczyście, dniem wielkiej propagandy idei współpracy gospodarczej dla dobra własnego i dla dobra całego Państwa

Sprawa przyjmowania młodzieży do warsztatów rzemieślniczych.

Uwagi izby rzemieślniczej w Kielcach.

Już w najbliższych dniach tysiące młodocianych ukończywszy szkołę powszechną, stanie przed problemem: co dalej czynić? Jasną jest rzeczą, że lwia część tej młodzieży uda się do warsztatów rzemieślniczych na naukę rzemiosła, aby w ten sposób rozwiązać zadane sobie pytanie. Aby uchronić tę młodzież od przyszłych nieprzyjemności, a nawet częstokroć zupełnej straty czasu, izba rzemieślnicza przypomina, że prawo do przyjmowania i kształcenia terminatorów rzemieślniczych przysługuje tylko tym pełnoletnim rzemieślnikom, którzy posiadają a) dyplomy mistrzowskie, b) względnie świadectwa ukończenia jednej ze szkół technicznych budowlanych itd. — przy stwierdzeniu conajmniej trzyletniego samoistnego (na własny rachunek) prowadzenia danego rzemiosła.

Warunki przyjmowania i kształcenia terminatorów ustalone zostały przepisami, regulującemi sprawy terminatorskie i odpowiedniemi zarządzeniami kieleckiego urzędu wojewódzkiego.

Przyjęcie terminatora na naukę rzemiosła może nastąpić tylko na podstawie umowy o naukę zawartej na piśmie przed cechem, magistratem (urzędem gminnym) lub izbą rzemieślniczą; umowa winna być zawarta w 4 egzempl., z których jeden należy bezwzględnie przesłać izbie rzemieślniczej do zarejestrowania, gdyż w przeciwnym razie terminator utraci możność późniejszego przystąpienia do egzaminu czeladniczego.

Na naukę rzemiosła wstąpić można po okazaniu między innemi: 1) dowodu ukończenia 15 lat życia, 2) świadectwa ukończenia całkowitego kursu nauki w szkole powszechnej, jaka istniała w miejscowości wykonywania obowiązku szkolnego, 3) zaświadczenia lekarza, wskazanego przez inspekcję pracy, że dana praca nie przekracza sił kandydata.

Przypominając zasadnicze warunki przyjmowania i kształcenia terminatorów, izba rzemieślnicza zaznacza, że przestrzeganie tych warunków, zarówno przez przymujących. jak i wstępujących na naukę rzemiosła, przyczyni się do zwalczania nielegalnego kształcenia terminatorów, uprawnionego przez rzemieślników, nie mających ku temu prawa, a liczących jedynie na nieświadomość młodzieży, względnie jej opiekunów.

P. prezydent Rzplitej prof. Mościcki jutro przybędzie do Kielc

Jutro t. j. dn. 12 czerwca, o godz. 9-ej rano przyjeżdża z Warszawy samochodem do Kielc p. prezydent Rzplitej na uroczystości złożenia kamienia węgielnego pod budowę domu P. W. i W. F., o czem już obszernie donosiliśmy.

Powitanie p. prezydenta nastąpi na rogatce warszawskiej, poczem p. prezydent będzie chwilowym gościem wojewody Paciorkowskiego. Poświęcenia kamienia węgielnego dokona ks. biskup polowy Gawlina.

Wieczorem p. prezydent spotka się na raucie wydanym przez miasto w salonach województwa z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa i tego samego dnia późnym wieczorem odjedzie z powrotem do Warszawy. Wbrew wszelkim przewidywaniom p. prezydent nie będzie brać oficjalnego udziału na urządzonych balach, a to z uwagi na zbyt ciężkie czasy.

P. prezydent weźmie pozatem udział w poświęceniu basenu—pływalni zbudowanego na stadjonie sportowym pod Kielcami i w święcie 2 p. a. l.

Rozmaitości

MILITARYZM NIEMIECKI W MUZYCE.

W katalogu najnowszych kompozycyj rozmaitych wydawnictw muzycznych w Niemczech znajdują się następujące nowalje: „Dawna wiara niemiecka. Wieniec zuchowatych marszów żołnierskich". — „Życie wiary żołnierskiej. Potpourri". — „Marsz pułku strzelców nr. 108 im. księcia Jerzego". — „Brązowe koszule w marszu. Narodowo - socjalistyczny marsz bojowy". itd., itd.

TYSIĄCLECIE NARMANDJI.

W Coutances odbyły się wspaniałe uroczystości ku upamiętnieniu 1000-ej rocznicy istnienia Normandji. Tysiące turystów przybyło na te obchody. Przez ulice miasta przeciągnęła procesja historyczna, której pierwsza część wyobrażała Normanów z okresu Wilhelma Zwycięzcy. Wielką sensacją budził w tym pochodzie model łodzi normandzkiej z owych odległych czasów t. zw. drakkar. Druga część pochodu obrazowała wiek xIII, uroczysty wjazd Ludwika Świętego do Coutances, dalej wizytę Franciszka I (XVI wiek), wreszcie alegoryczną grupę Normandji. Z całej Francji ściągnęły tłumy do cichego zwykle Coutances, aby podziwiać wspaniały pochód.

STAN ZATRUDNIENIA W PRZEMYŚLE I NA ROBOTACH PUBLICZNYCH.

Według ostatnich danych głównego urzędu statystycznego na dzień 1 maja r. b., w przemyśle przetwórczym na terenie całej Polski zatrudnionych było 322.404 robotników, w górnictwie 86.483, w hutnictwie 32.851, w Warsztach kolejowych i wytwórniach wojskowych 53.627, w elektrowniach i wodociągach 6.968, oraz na robotach publicznych 37.161 robotników.

Z ogólnej liczby robotników zatrudnionych w przemyśle przetwórczym 24.178 przypada na przemysł mineralny, 47.649 — metalowy, 28 585 — chemiczny, 112.697 — włókienniczy, 10.793 — papierniczy, 4.431 — skórzany, 32.505 — drzewny, 37.509 — spożywczy, 10.372 — odzieżowy, 5.645 — budowlany, oraz 8.040 — poligraficzny.

KRÓL BRODY.

W Ameryce do długiej listy wszelakich królów nafty, gumy, czekolady czy papieru, przybył jeszcze jeden: król brody. Jest to niejaki Nat Wilcox z Newady. Posiada on długą, bo dłuższą niż on cały, siwą brodę. Nat Wilcox ma lat 80, a od przeszło pół wieku nie golił się ani razu.

Jest zato całkowicie łysy Widocznie, nie można mieć naraz dwu przyjemności: gęstej brody i czupryny.

Brodę swą zapisał czcigodny starzec testamentem Klubowi Bród w Sacramento.

SENJOR KARPI.

W Turenji dzielnicy Francji wyłowiono z rzeki fenomen karpia. Jest to najcięższy i najstarszy karp, jakiego udało się kiedykolwiek złowić. Ważył on 40 funtów, miał długości metr, a wiek jego obliczyli znawcy na... 150 lat.

Karpia tego posłano na wystawę ryb do Londynu i tam nabył go pewien Anglik.

NAJPIĘKNIEJSZE NÓŻKI... BABUNI.

Instytut kobiecy w amerykańskiej miejscowości Copthorn urządził oryginalny konkurs. Chodzi o to, jaka babunia ma najpiękniejsze nóżki.

Do konkursu stanęły dziesiątki miłych babek.

11 PUŁK PIECHOTY ZIEMI BĘDZINSKIEJ

Dziś, w Będzinie odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci poległych oficerów i szeregowych 11 pułku piechoty. W związku z tem godzi się przypomnieć pokrótce historję tego pułku, który powstał na Ziemi Będzińskiej, obecnie zaś stacjonowany jest w Tarnowskich Górach.

PRZED ŚWITEM WOLNOŚCI.

Właściwą „kadrą“ 11 pułku piechoty była P. O. W. Organizacja ta, powołana do życia przez komendanta Piłsudskiego, szczególnie bujnie rozrosła się w szarem robotniczem Zagłębiu.

Rewolucja austrjacka w listopadzie 1918 roku, stała się hasłem na terenie b. okupacji austrjackiej w Kongresówce do wystąpień przeciwko władzom austrjackim, które pośpiesznie, kradnąc jeszcze co się dało, opuszczały Królestwo i zmykały do Austrji.

Oddziały peowiackie, te jedyne karne, zwarte i świadome celów grupy — rozbrajały austrjaków, zajmowały objekty wojskowe i przejmowały w swe młode dłonie bezpieczeństwo obywateli.

Zagłębie Dąbrowskie w 1918 roku stanowiło część V okręgu P.O.W. — pod dowództwem ówczesnego podporucznika I Brygady, ś. p. ppłk. Władysława Wąsika.

W Dąbrowie, w zajętych koszarach austrjackich (szkoła górnicza) powstaje zaczątek siły zbrojnej w Zagłębiu. W skład oddziału wchodzili peowiacy i b. legjoniści, żołnierze—polacy z armji austrjackiej i ochotnicy, zgłaszający się masowo do wojska odrodzonej Ojczyzny. Pierwszą kompanją strzelecką (b. legjoniści i peowiacy) dowodził chorąży Michał Wieruszewski, drugą, złożoną z b. żołnierzy austrjackich i ochotników ppor. Rudziński.

W kilka dni później przybyła do Dąbrowy kompanja szkoły podoficerskiej z Ostrowi Mazowieckiej (z t. zw. „wermachtu“) z oficerami, którzy przejęli organizacje bataljonu.

Przewrót w Niemczech, rozbrajanie Niemców, powstanie nowych oddziałów wojskowych w Będzinie, Sosnowcu, Grodźcu — to dalsze etapy rozwoju przyszłego 11 p. p.

PIERWSZY ROZKAZ PUŁKU.

W dniu 27 stycznia 1919 roku pierwszy rozkaz dzienny 11 p. p. jednoczy bataljony z Dąbrowy i Będzina w pułk, który odtąd nosić będzie nazwę 11 p. p. Rozkaz ten podpisany był przez ppłk. Rylskiego. 27 stycznia 1919 roku — to właściwa data powstania 11 p. p.

W następnych tygodniach przybywa pułkowi III bataljon, zorganizowana zostaje szkoła podoficerska, krzepnie gospodarka w pułku.

NA ZACHODNIEJ GRANICY.

W dniu 25 maja 1919 roku pułk opuścił garnizon i obsadził granicę górnośląska od Koziegłów di Modrzejowa. Stało się to w związku z otrzymanemi wiadomościami, iż Niemcy przygotowują się do pogwałcenia ówczesnej granicy i wkroczenia na nasze terytorjum, co miało nastąpić 27 maja. Do września 1919 r. 11 p. p. strzeże granicy, lub odpoczywa w Żarkach, nie zaniedbując szkolenia żołnierza.

W dniu 1 września pułk załadowany do pociągów przewieziony zostaje w rejon Zatora, Spytkowic i Ryczowa (Śląsk Cieszyński), by po miesięcznym pobycie obsadzić linję demarkacyjną polsko-czeską (Mosty, przełęcz Jabłonkowska, Dragonowo).

CHRZEST BOJOWY.

„Dzisiaj tu, a jutro tam“ — brzmi twardy refren żołnierskiej piosenki.

To też 28 lutego 1920 roku pułk znalazł się w Równem, na froncie wołyńskim. Dowódcą pułku był major Aleksander Zawadzki.

W dniu 1 kwietnia 1920 roku II i III baon i kompanja c. k. m. przewiezione zostały do Zwiahla.

Wyminąwszy nocą poprzez mokradła i lasy pozycje nieprzyjaciela, bataljony o świcie 2 kwietnia natarły od tyłu na wroga pod wsią Staryką i Czernicą.

Zaskoczony nieprzyjaciel po krótkiej walce opuścił stanowiska. W ręce dzielnych żołnierzy 11 p. p. wpadła baterja armat, 13 ciężkich karabinów maszynowych i około 200 jeńców.

Zdobycz tą i tryumf bojowy okupiło życiem dwuch żołnierzy, a dwuch odniosło rany.

Wypad na Starykę i Czernicę był pierwszym chrztem bojowym pułku.

W tydzień później I baon pułku poszedł poraz pierwszy w ogień. W bitwie pod wsią Tupalce zdobył 5 c. k. m., dwa wozy z amunicją, 40 jeńców i kancelarję pułkową.

W pierwszej połowie kwietnia 1920 roku pułk wchodzi w skład 3 armji, gotującej się do wyprawy na Kijów.

Stanowiąc jednostkę składową 7 dywizji pułk odbywa uciążliwy marsz przez Serby—Andrzejewicze—Antonówkę — Horoszki — Toporyszcze — do Radomyśla.

Druga faza ofensywy kijowskiej zastaje pułk razem z 7-mą dywizją na południowem skrzydle grupy generała Rydza-Śmigłego.

POD BIAŁĄ CERKWIĄ.

Sukcesy ofensywy polskiej — wzmagają opór i napór wojsk sowieckich. Armja Budiennego, łącznie z 12 armją rozpoczęła skomplikowaną ofensywę, mającą na celu osaczenie armji generała Rydza Śmigłego.

Położenie pod Białą Cerkwią stawało się poważne.

W tym to rejonie 11 pułk piechoty używany bywa do rozlicznych zadań, nierzadko ciężkich i ofiarnych.

Ostryżki, Błażczyńce, Ciepielówka, Mołodecka i Sucholasy — to miejscowości, gdzie krwią serdeczną jedenastacy znaczyli swoją drogę. Rozpoczął się odwrót z pod Kijowa. Łącznie z 7-mą dywizją pułk osłania cofanie się naszych wojsk.

ODWRÓT.

Zmienne są koleje wojny. Odwrót, to ciężkie i trudne zadanie w rzemiośle wojennem, wymaga specjalnego męstwa i hartu żołnierskiego. Nieprzyjaciel z przodu i z tyłu. W odwrocie pułk bierze udział w świetnem zwycięstwie piechoty polskiej nad kawalerją sowiecką pod Torczynem i Horbułowem.

Krwawa walka pułku pod Rudnią Radowelską — okupiona została ciężkiemi stratami. Następują później walki pod Olewskiem, w rejonie Sarn, pod Czartoryskiem i nad Styrem. I dalszy odwrót w rejon Kowla.

W początkach sierpnia pułk znalazł się w Dorohusku nad Bugiem.

W dniu 6 sierpnia nieprzyjaciel obszedł lasami przedmoście, spychając III baon do rzeki i na most. Wróg dostał się na zachodni brzeg Bugu.

Przeciwnatarcie I i II baonu odrzuciło nieprzyjaciela za Bug. W krwawych tych walk, najkrwawszych, jakie pułk stoczył, zginęło 55 zabitych oficerów i szeregowych.

Dzień ten jest też dniem święta pułkowego — jak był dniem jego chwały wojennej.

Zkolei pułk, łącznie z 7 dywizją osłania prawe skrzydło „grupy uderzeniowej“ Naczelnego Wodza w decydującej bitwie.

11 września pułk i 3 armja idą do ofensywy na Wołyń, 14 września pułk jest w Kowlu, a 13 października dociera do rejonu Sarn.

Po zawarciu pokoju pułk przezimował po wsiach zniszczonych przez wojnę i w dniach 21 i 23 kwietnia 1921 roku wyjechał z Sarn i wrócił do Zagłębia — do swego garnizonu.

Odsłonięty dziś pomnik w Będzinie ku czci poległych oficerów i szeregowych, stanowi widomy i nierozerwalny znak, łączący społeczeństwo zagłębiowskie z 11 pułkiem piechoty Ziemi Będzińkiej.

Dowódcą pułku jest dziś płk. Samborski.

Niech żyje 11 pułk piechoty!

(h).

Demonstracje bezrobotnych
przed magistratem w Sosnowcu.

Od kilku już dni w godzinach przedpołudniowych przed gmachem sosnowieckiego magistratu gromadzą się grupy bezrobotnych, domagając się rozmowy z komisarzem miasta. Wśrod demonstrantów przeważają liczebnie kobiety i dzieci.

Onegdaj około godz. 10 rano grupa bezrobotnych, składająca się z około 200 ludzi wysiała do magistra delegację którą przyjął nacz. Mroczkiewicz, kom. Kuźniak bowiem wyjechał w sprawach miasta do Warszawy.

Wczoraj znów około godz. 11 rano przed magistratem zebrało się około 400 osób. Brama wejściowa została oblężona przez bezrobotnych, wśród których poczęły padać okrzyki. Wezwana na miejsce pilicja rozproszyła demonstrantów.

W jakiś czas później zebrali się po raz drugi i wysłali do komisarza miasta delegację, która zażądała pracy, albo zasiłków dla wszystkich bezrobotnych. W odpowiedzi na to żądanie kom. Kuźniak oświadczył, że nic nie może zrobić gdyż załatwienie tej sprawy nie leży w mocy magistratu.

Działacz stronnictwa narodowego
i członek sekcji propagandy i organizacji O W. P.
na powiat będziński o „działalności“ endecji zagłębiowskiej

Otrzymaliśmy następujący list:

Uprzejmie proszę Sz. Redakcję o łaskawe zamieszczenie na szpaltach „Expresu Zagłębia“ następującego mojego oświadczenia:

Ja niżej podpisany Jan Podziemski oświadczam drogą publiczną, iż z powodu łajdactw i pozbawiania pracy ludzi, którzy ośmielają się występować przeciw podłym metodom czołowych ludzi stronnictwa narodowego i Z.Z. „Praca Polska“ z dniem dzisiejszym występuję ze stronnictwa narodowego i ZZ „Praca Polska“, oraz z sekcji propagandowej stronnictwa narodowego, dawniej O. W. P.

Równocześnie oddaję do dyspozycji partyjników pracę, jaką otrzymałem w towarzystwie grodzieckiem, z poręki str. narodowego, a łajdactwa wkrótce ogłoszę w prasie, aby ostrzec społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego przed zakulisową, podłą robotą zagłębiowskiej endecji.

Sosnowiec, dn. 8 czerwca 1933 r.

Jan Podziemski
b. członek stronnictwa narodowego i b. członek sekcji propagandy i organizacji, b. Obozu Wielkiej Polski na powiat będziński,
zam. w Wojkowicach Komornych.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czerwiec 11 Niedziela	Dziś: Św. Trójcy Jutro: Jana W. Wschód słońca: 3.34 Zachód słońca: 19.54

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 11 czerwca.

10.15. Program na dz. bież. 10.25. Nabożeństwo z Torunia. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. PIM. 12.15. Koncert ork. Z. Z. K. kolejarzy z Nowego Sącza. 13.00. Muzyka lekka. 14.00. Odczyt z Poznania. 14.15. Kom. roln. 14.20. Tr. ze Lwowa. 14.45. Muzyka ludowa. 16.00. Program dla młodzieży. 16.30. Kącik językowy. 16.45. Jak zużytkować urlop robotniczy. 17.30. Tr. ze Stadjonu Hippicznego w Łazienkach.17.30. Koncert popołudniowy 18.10. Tr. ze Lwowa. 18.40. Rozmaitości. 19.00. Słuch. z Krak. 19.40 Skrzynka poczt. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Tr. z Parku Łazienkowskiego w Warszawie. 20.50. Dz. wiecz. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wiad. sport. 22.40. Wiad. meteor. i kom. polic. 22.45. Muzyka tan. 23.00. Kom. w jęz. polsk i franc.

KATOWICE.

Niedziela, 11 czerwca.

10.25. Naboż. z Torunia. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Tr. z Warsz. 14.00. Skrzynka poczt. 14.20. Tr. ze Lwowa. 14.45. Skrzynka poczt. techn. 15.05 Tr. z Warsz. 18.10. Tr. ze Lwowa. 18.40. Rozmaitości. 18.55. Program na dz. nast. 19.00. Słuch. z Krak. 19.40. Płyty. 20.00. Tr. z Warsz. 22.00. Kom. sport. 22.05. Program na dz. nast. 22.10. Płyty. 22.25. Wiad. sport. 22.40. Wiad. meteor. 22.45. Tr. z Ciechocinka i Warszawy.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 12 czerwca

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.15. Dziennik poranny i wiad. sport. 7.20. Płyty. 7.52 Chwilka gospod. 7.55. Program na dz. nast. 11.58. Sygnał czasu. 12.25. Codz. Przegląd Pras. Polsk. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państwowego Inst. Eksport. 15.15 Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Przegląd kom. 15.50. Płyty. 16.00. Koncert ork. symf. z Ciechocinka. 17.00. Pogad. w jęz. franc. 17.15. Arje i pieśni. 17.45. Recital śpiew. 18.15. Odczyt p t. Polska przemysłowa czy rolnicza. 18.35. Piosenki. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40 Felieton p. t. Życie lit. 20.00. Skrzynka pocztowa. 20.15. Aud. zorg. z okazji Zjazdu Elektryków Polsk. i Czechosłowackich w Warszawie. 20.15. Przemówienie ze studja P. R. 22.30. Wiad. sport. 22.40. Wiad. meteor. i kom. polic. 22.45. Muzyka tan.

—oOo—

Z KIELC.

(k) Z nędzy popełnił samobójstwo. Onegdajszej nocy. Kudas Wacław, lat 47, mieszkaniec Ostrowca, pow. opatowskiego, popełnił samobójstwo przez powieszenie się we własnem mieszkaniu. Powód — brak środków do życia.

(k) Ujęcie złodziejki. Misztal Marjanna, zam. w Kielcach, a zatrudniona w bufecie II-ej klasy na st. kol. Kielce — zameldowała, że skradziono jej bieliznę, wart. 25 zł., którą wywiesiła na podwórzu w celu wysuszenia. Ustalono, że kradzieży tej dokonała Lenartowicz Marja, bez stałego miejsca zamieszkania, od której skradzioną bieliznę odebrano i zwrócono poszkodowanej.

Lenartowiczową przekazano władzom sądowym.

(k) Kradzione nie tuczy. Grabka Stefanja, zam. w Kielcach — przedm. Pakosz 15 — zameldowała, że przed miesiącem czasu skradziono jej z parkanu suszącą się po wypraniu sukienkę, którą onegdaj poznała na niejakiej Puchale, lat 15, zam. na przedm. Pakosz.

Podejrzaną zatrzymano i sukienkę zwrócono poszkodowanej.

KOMUNIKAT.

Wpisy w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych na pierwsze kursy Wydziału Budowlanego, Chemicznego, Drogowego, Elektrotechnicznego, Hutniczego i Mechanicznego, oraz na pierwszy kurs Szkoły Mistrzów Maszy nowych rozpoczną się w dniu 19 czerwca br. o godz. 8 rano i trwać będą do dnia 21 czerwca br. do godz. 13. Egzaminy wstępne odbędą się w dniu 22 i 23 czerwca br., poczem nastąpi ogłoszenie wyników i przyjęcie.

Opłaty wstępne wynoszą zł. 7 na kursy techników. i zł. 4 na kurs mistrzów.

W miarę wolnych miejsc odbędą się wpisy dodatkowe w terminie powakacyjnym w dniach 30 i 31 sierpnia b. r., od godz. 8 do 12, a egzaminy wstępne w dniach 1 i 2 września br.

——:O:——

Z SOSNOWCA.

ZBRODNICZY SYNALEK PORANIŁ MATKĘ STARUSZKĘ NOŻYCZKAMI.

Między 26-letnim Marjanem Helmińskim, zamieszkałym w Sosnowcu przy ul. Będzińskiej 14, a jego staruszką matką, Agnieszką, dochodziło często do kłótni na tle majątkowem. Helmiński od dłuższego czasu chorował na gruźlicę.

Onegdaj w czasie kłótni wyrodny synalek rzucił się na matkę i zadał jej 6 ran w lewy bok nożyczkami.

Wezwany lekarz udzielił rannej pomocy i zostawił ją na kuracji w domu.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

——:O:——

(s) **Podoficerowie rezerwy, koła Sosnowiec!** Zbiórka wszystkich członków dnia 11 bm. o godz. 7 rano w lokalu koła celem wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci poległych oficerów i szereg. 11 p. p.

Przybycie wszystkich podoficerów obowiązkowe

W Gimnazjum Państwowem im. E. Plater w Sosnowcu będzie w przyszłym roku szkolnym kilka miejsc wolnych w klasie piątej. Zapisy do tej klasy przyjmowane będą w kancelarji Gimnazjum dnia 12 i 13 b. m. w godzi nach szkolnych.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 16 i 17 bm.

(s) **Wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.** 34-letni Adam Mączyński, szewc, mieszkaniec Sosnowca, Wawel 7, wczoraj rano na podwórzu tegoż domu, wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia.

Zwłoki samobójcy umieszczono w kostnicy szpitala miejskiego.

Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona.

((s) **Złodziejle roweru w potrzasku.** W związku z kradzieżą roweru dnia 3 bm. z ul. Lwowskiej w Sosnowcu na szkodę Iwana Kazimierza zam. w Sławkowie, zatrzymani zostali mieszkańcy Sosnowca Ociepka Feliks (Moniuszki 1) i Ziółko Teofil (Pszenna 8), których przekazano onegdaj władzom sądowym. Rower odnaleziono u Fiuk Bronisławy, przy ul. Okrzei 4.

——:O:——

Z BĘDZINA

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO ZA POLEGŁYCH OFICERÓW I SZEREGOWYCH 11 P. P. W BĘDZINIE.

W kościele parafjalnym w Będzinie odbyło się wczoraj uroczyste żałobne nabożeństwo za poległych oficerów i szeregowych 11 p. p. Nabożeństwo odprawił ks. Peche, w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, korpusu oficerów, podoficerów i żołnierzy 11 p. p. z pułk. Samborskim na czele i 23 p. a. l. z dowódcą pułku pułk. Rarogiewiczem, organizacyj i instytucyj społecznych itp.

Podczas nabożeństwa na chórze śpiewali pp.: Ryng i Przewłocki. Po nabożeństwie orkiestra odegrała marsza żałobnego Szopena.

O godz. 6 wiecz. przed katafalkiem odprawione zostały egzekwie, o godz. 7 wiecz. ulicami miasta przeciągnął capstrzyk.

Z frontu robotniczego Zagłębia Dąbrowskiego.

Konferencja w sprawie unormowania pracy w zawodzie zduńskim.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem inż. Fefermana, odbyła się onegdaj konferencja przedstawicieli cechu zduńskiego z powiatów będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego ze związkiem zawodowym pracowników zduńskich, w sprawie unormowania pracy w tym zawodzie.

Zawarta została umowa, na pod stawie której roboty zduńskie przyjmować będą mogli tylko cechowi mistrzowie, którzy z kolei zabowiązani są do zatrudniania wyłącznie czeladników zduńskich, członków związku. Dotychczas bowiem w zawodzie zduńskim panował zupełny chaos, wytworzony wzmagającą się z dnia na dzień konkurencją, napływem pracowników zduńskich ze Śląska i przyjmowaniu pracy przez pracowników zduńskich.

Za podstawę płac pracowników zduńskich przyjęto cennik z roku 1929 z obniżką 35 proc. Umowa obowiązywać ma do końca b, roku z prawem wymówienia jej na miesiąc. O ile do dn. 1 grudnia br. umowa nie zostanie wypowiedziana wówczas obowiązywać będzie automatycznie w następnym roku. Umowa powyższa dotyczy narazie związku pracowników zduńskich na terenie powiatu będzińskiego, gdyż pracownicy zduńscy w pozostałych dwuch powiatach nie są dotychczas zrzeszeni. Związek starał się będzie obecnie, aby zorganizować stałe związki w powiatach olkuskim i zawierckim. Z ramienia cechów w konferencji brali udział pp. Rogulski, Kozioł i Pisała, z ramienia zaś pracowników zduńskich pp.: Balos, Madej i Birecki.

W SPRAWIE REDUKCJI W FABRYCE B-CI KLAIN W DĄBROWIE.

Fabryka b-ci Klajn w Dąbrowie postanowiła unieruchomić dwa oddziały: gwoździarnię i druciarnię, wskutek czego 30 robotników utraci łoby pracę. Odbyła się w tej sprawie konferencja z inicjatywy ZZZ. na której starano się skłonić właścicieli fabryki do rozmieszczenia przed stawionych do redukcji robotników na innych działach. Przedstawiciele fabryki nie dali wówczas konkretnej odpowiedzi oświadczając że muszą się zorjentować czy nie wytworzyłoby to chaosu, gdyż zredukowani robotnicy są fachowcami i trudno ich będzie przerzucić do innych działów.

Wczoraj znów odbyła się w tej sprawie konferencja w inspektoracie pracy, pod przewodnictwem inż. Fefermana, na której przedstawiciele fabryki zgodzili się przyjąć narazie do pracy 10 robotników na próbę i gdyby ta wypadła pomyślnie wówczas mogą przyjąć jeszcze kilkunastu robotników. Ponadto dyrekcja złożyła przyrzeczenie że robotnicy, którzy wyczerpią zasiłki będą z powrotem przyjęci do pracy, robotnicy zaś, którym prawo do zasiłków nie przysługuje — nie będą zredukowani.

TOW. WARSZAWSKIE URLOPOWAŁO 300 LUDZI.

W ciągu maja i w pierwszych dniach b. miesiąca towarzystwo warszawskie urlopowało ze swych kopalni 300 robotników, na okres 3 miesięczny.

FABRYKA OLKUSZ URUCHOMIONA BĘDZIE 12 B.M.

Dyrekcja fabryki naczyń emaljowanych w Olkuszu zawiadomiła inspektorat pracy w Sosnowcu, że termin uruchomienia fabryki został przyspieszony z 19 na 12 bm., z tem zastrzeżeniem, że fabryka będzie w ruchu przez tydzień, poczem znów unieruchomiona zostanie na 7 dni.

Nie jest to jeszcze zupełnie pewne, gdyż unieruchomienie fabryki uzależnione jest od nadejścia zamówień. W każdym bądź razie robotnicy mają zapewniony tydzień pracy

Groźny pożar w Sławkowie

Wskutek nieostrożności sklepowej, Magdaleny Kulawikówny, wybuchł onegdaj groźny pożar w składzie kupca, Jana Kuca w Sławkowie.

Kulawikówna weszła do składu, mieszczącego się pod mieszkaniem Kuca z płonącą świecą po benzynę. Od świecy zapaliła się benzyna, a ogień objął inne materjały łatwopalne, znajdujące się w piwnicy, jak oleje, smary, papę itp.

Dzięki wielkiej przytomności Kulawikówna zdążyła wybiec z piwnicy i zaalarmować mieszkańców. Przybyła natychmiast sławkowska straż zlikwidowała pożar w ciągu godziny.

Straty jeszcze nie obliczone, ale sięgają one kilku tysięcy złotych.

Kulawikówna ma poparzone obydwie ręce.

Skarb w pudełku od landrynek

zakopany pod domem

LEKKOMYŚLNY P. MORAWIEC I NIEUCZCIWA SŁUŻĄCA.

Długo przemyśliwał p. Andrzej Morawiec z Pohulanki k. Myszkowa nad sposobem ulokowania swych oszczędności, aż wpadł na oryginalny pomysł.

Zamiast złożyć pieniądze w P. K. O. jak mu radzili dobrzy znajomi p.Morawiec zapakował uciułaną gotówkę (2.800 złotych) do blaszacki landrynek i zakopał pod swym domem, zapominając o przysłowiu, że wszędzie są oczy, a nawet mury mają uszy...

Przekonał się o tem niebawem.

Oryginalny schowek podpatrzyła służąca p. Morawca, Anna Drzewiecka.

Dalsze koleje zakopanych oszczędności były niewiadomo jakie, gdyż p. Anna, którą aresztowano pod zarzutem zabrania tych pieniędzy, na wszelkie w tym kierunku pytania stała się głucha jak pień.

Wczorajsza rozprawa, jaka odbyła się przeciwko niej w sądzie okręgowym w Sosnowcu, skończyła się dla niej wyrokiem skazującym ja na półtora roku więzienia. Współdziałających z nią 31-letnia Józefę Dziadek i 24-letniego Stefana Jakubczyka skazał sąd na pół roku.

Starostwo podaje do wiadomości położnych, zatrudnionych na terenie powiatu będzińskiego, że ponowna rejestracja położnych kończy się z dniem 10 czerwca rb. Położne, które nie zdążyły zgłosić się w tym terminie, obowiązane są to uczynić w dniach 17 i 24 czerwca rb. w biurze lekarza powiatowego (Starostwo) w Będzinie w godz. 10 — 12, przyczem należy zabrać ze sobą dowody i torbę położnych.

—oOo—

Z CZELADZI.

(c) **„Dzień spółdzielczości" na Piaskach.** Dziś o g. 6 wiecz., w sokolni na Piaskach odbędzie się akademja z okazji dnia spółdzielczości.

Wstęp bezpłatny.

(c) **Znów wypadek na kop. „Saturn".** Onegdaj na dole kop. „Saturn" wydarzył się nowy wypadek, któremu uległ robotnik Andgazer Pietrasik, (Czeladź, Boczna 5).

Na Pietrasika zwaliło się drzewo, które stłukło mu lewę podudzie. Pietrasika przewieziono do szpitala w Czeladzi.

(c) **Ujęcie przemytnika.** Wczoraj policja czeladzka odebrała od Władysławy Klusek 53 pomarańcze, pochodzących z przemytu z Niemiec. Dochodzenie wykazało, że pomarańcze były własnością Bolesława Wojciechowskiego, ul. Szpitalna, który przemycił je przez zieloną granicę. Pomarańcze skonfiskowano.

——:O:——

Z DĄBROWY.

Średnia Szkoła Handlowa Żeńska w Dąbrowie ul. 3-go maja nr. 4 przyjmuje zapisy uczenic do klasy I-ej handlowej od dnia 1 czerwca do dnia 1 lipca i od dn. 1 sierpnia do 1 września rb. Do klasy I-ej handlowej przyjmowane są bez egzaminu kandydatki, które ukończyły 7 klas szkoły powszechnej, względnie 3 kl. gimnazjum. Dzieciom pracowników państwowych przysługuje prawo zwrotu opłat za naukę szkolną. Niezamożnym uczenicom udziela się daleko idących ulg. Absolwentki szkoły korzystają z prawa wstępu do Instytutów Handlowo Gosp. i Administracyjnych, a w służbie państwowej posiadają pełne prawa urzędników kat. II w myśl rozporządzenia zawartego w Dz. U. nr. 88-28.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Redukcja w Porębie.** W tych dniach w Porębie wymówiono pracę 180 robotnikom. Powód wymówienia fabryka motywuje zmniejszeniem się zamówień.

Redukcja obejmuje tylko dwa oddziały, a mianowicie: odlewnie i warsztat mechaniczny, w którym obecnie pracuje 475 robotników.

(z) **Rozprawa budżetowa.** Onegdaj bawili w urzędzie wojewódzkim w Kielcach komisarz miasta p. Fr. Langert i sekretarjat magistratu p. J. Czarnota, którzy obecni byli na posiedzeniu wydziału wojewódzkiego, na którym rozpatrywany był preliminarz budżetowy m. Zawiercia na rok 1933-4. Budżet ten z małemi poprawkami został przez wydział wojewódzki przyjęty.

(z) **Pierwsza komunja święta.** W dniach 8, 9 i 10 bm. w miejscowym kościele parafjalnym odbywała się pierwsza komunja święta, do której przystąpiło 490 dzieci obojga płci w wieku szkolnym. Dorocznym zwyczajem dla dzieci przystępujących do komunji św. ks. prałat Fr. Zientara wydał własnym kosztem skromne śniadanie, które w oczeniu duchowieństwa i licznie zgromadzonych rodziców spożyły dzieci na placu poza kościołem. Ważny ten akt religijny i czyn księdza prałata Zientary nietylko na dzieciach, ale i na ich rodzicach wywarł b. dobre wrażenie.

—000—

Z OLKUSZA.

DLOACZEGO PASICH STRZELAŁ DO SWOICH TRZECH IMIENNIKÓW?

Może policja wyjaśni zagadkę.

Tak się złożyła, że onegdaj wieczorem spotkało się na drodze wiejskiej w Lgocie, gm. Dłużec pow. olkuskiego: Stefan, Władysław i Józef Pasichowie, mieszkańcy tej wsi.

Spacer swój kontynuowali przez wieś, aż doszli do domu czwartego Pasicha — Andrzeja.

Andrzej zobaczywszy przez okno trójkę Pasichów, wyszedł przed dom i zapraszał wszystkich do mieszkania.

Ton tego zaproszenia był spokojny, ale jakoś groźny, wobec czego spacerowicze podziękowali za zaproszenie wzruszeniem ramionami i zamierzali iść dalej. W tym momencie zapraszający Andrzej sięgnął do kieszeni po rewolwer i strzelił z odległości kilku metrów do zdumionych Pasichów, poczem zbiegł.

Dzięki jakiemuś przypadkowi kula nie raniła nikogo.

Z jakiego powodu Pasich strzelał do swoich imienników wyjaśni może policja.

(ol) **Sołtys z Kleszczowej fałszował kwity.** Za fałsowanie pokwitowań i pobieranie większych kwot od podatników, aniżeli się należało, został zawieszony w urzędowaniu i oddany władzom sądowym, sołtys gm. Pilica, Jan Pająk.

Na miejsce wiecznego spoczynku...

POGRZEB OFIAR WYPADKU NA KOP. „SATURN".

Wczoraj o godz. 3.30 popoł. odbył się pogrzeb 3 ofiar tragicznego wypadku na kop. „Saturn" w Czeladzi. W kondukcie pogrzebowym wzięło udział trzech księży, górnicy w strojach górniczych, orkiestra tow. „Saturn" i niezliczone tłumy ludności.

Za trumnami poprzedzonemi 9 wieńcami szła rodzina zmarłych. Przy dźwiękach rozkołysanych dzwonów wprowadzono trzy jednakowe o stalowym kolorze trumny do kościoła ,gdzie odprawione zostały modły za dusze zmarłych.

Z kościoła zwłoki odprowadzono na miejscowy cmentarz, gdzie spoczęły we wspólnej mogile.

Rozpacz osamotnionych żon po stracie swych mężów, nie ma granic. Ś. p. Matysek, Węgrzyński i Nowak nie przekraczali jeszcze 46 roku życia.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

OTWARCIE KORTÓW TENISOWYCH „UNJI".

Na stadjonie STS. „Unja" uruchomione zostały korty tenisowe, których budowa była rozpoczęta w jesieni ub. roku. Obecnie są już wykończone i oddane do użytku 2 korty, budowa trzeciego jest na ukończeniu.

Ze względu na b. przystępne opłaty za grę należy spodziewać się, iż amatorzy białego sportu będą licznie odwiedzać korty na stadjonie „Unji".

—:0:—

ZAWODY W PIŁKĘ KOSZYKOWĄ W NIWCE.

Dziś na boisku szkoły powszechnej w Niwce o godz. 16 odbędą się zawody piłki koszykowej między korpusem kadetów nr. 1 (Lwów) a szkołą powszechną w Niwce, drugie spotkanie rozegra korpus kadetów (Lwów) z amatorskim klubem sportowym związku strzeleckiego w Niwce.

W czasie przerw przygrywać będzie orkiestra dęta korpusu kadetów lwowskich.

Dochód z powyższych zawodów przeznaczony jest na sprzęt sportowy dla szkoły powszechnej i A. K. S. Z. S. w Niwce.

O MISTRZOSTWO KL. B.

Dziś o godz. 5 popołudniu na stadjonie miejskim w Dąbrowie odbędzie się spotkanie Dąbrowa — Kraft o mistrzostwo kl. B.

Przedmecz: zawody w koszykówkę między drużyną gimn. Łukasińskiego a Dąbrową.

—0—

Na boisku Policyjnego w Sosnowcu o godz. 10 rano „Zew" spotka się ze „Świtem".

C. K. S. — „MAKABI".

C. K. S. na boisku miejskiem w Czeladzi o godz. 10 rano spotka się z Makabią.

W godzinach popoł. Brynica czeladzka walczyć będzie z Nadbrynicą z Kamyc.

—oO—

KUSOCIŃSKI ŻEGNA SIĘ Z BIEŻNIĄ.

Kusociński uległ ostatnio poważnej kontuzji. Lekarz orzekł, że Kusociński ma wysiąk w prawem kolanie i uraz drugiego i kazał mu zerwać z bieżnią przynajmniej na dwa miesiące i wyjechać do Ciechocinka.

To też liczyć się trzeba, że w roku bieżącym nie ujrzymy już naszego znakomitego biegacza w walce.

Uśmiechnij się...

Przeklęty telefon.

Doktór M. cieszy się dużem powodzeniem i uchodzi za najlepszego specjalistę od chorób dziecięcych. Z tego powodu jest stale przepracowany. Pewnego dnia wrócił późno wieczorem i odezwał się do żony.

— Gdyby w nocy dzwoniła Krancenblumowa, to — niema mnie w domu. Jej mały ma trochę zepsuty żołądek, a ona jest bardzo przesadną matką i poprostu nie daje mi spokoju. Powiesz jej że jestem na wizycie.

O godzinie 1 w nocy, gdy małżeństwo już spało — dzwoni telefon.

Doktorowa bierze słuchawę.

— Hallo ,tu mówi Krancenblumowa, czy jest pan doktór?

— Nie ,niema go.

— Pani doktorowa ,a nie wie pani dokąd poszedł, może tam jest telefon?

— Nie wiem proszę pani, położyłam się do łóżka a mąż jeszcze nie wrócił z wizyty.

— Ach, co ja zrobię nieszczęśliwa... mój mały Zygmuś płacze, skarży się na ból brzuszka... co tu robić? Może pani jako żona lekarza, pani doktorowo, może pani wie co się robi w takim wypadku.

Doktorowa M. zwraca się cicho do męża, który również szeptem informuje:

— Powiedz jej żeby zrobiła dziecku ciepły okład to ból przejdzie.

Doktorowa powtórzyła to głośno i uspokojona Krancenblumowa odłożyła słuchawkę.

Po dziesięciu minutach rozlega się ponownie dzwonek aparatu.

— Hallo... Pani doktorowa? To mówi znowu Krancenblumowa. Czy już jest pan doktór?

— Nie.

— Najmocniej panią przepraszam... ale ja jestem taka niespokojna o mego Zygmusia... pani rozumie... jak matka. Niech mi pani powie prawdę... czy ten pan co leży obok pani, czy on się abyzna na rzeczy? Czy on też jest doktorem?

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 102

Gabrjela zarumieniła się znowu.

— Ach! panie... — wyjąknęła w pomieszaniu.

— Niech się pani skromnością nie unosi — ciągnął dalej młody baron — mówię to, co myślę i żadnej w moich słowach niema przesady... Nie jesteś pani przeznaczoną pozostać na zawsze panną do towarzystwa i przyszłość, jestem pewny, przyniesie pani wiele niespodzianek.

Słowa te sprawiły na Gabrjeli przykre wrażenie.

Odnosiła je do tych widoków, które chwilowo jej się ukazały, marzeń złamanych, zawiedzionych nadziei, do Raula de Challins, oskarżonego i uwięzionego.

— Moje dziecię — rzekła z kolei pani de Garennes — będziemy się starali z Filipem poprawić, o ile to od nas zależeć będzie, niesprawiedliwość losu względem ciebie... Nie będziesz u mnie bynajmniej uważana za coś niższego, ale za przyjaciółkę, domową.

— Jakże pani dobrą jesteś! — zawołało dziewczę — dziękuję Bogu, który tu mnie zaprowadził... Moi biedni rodzice będą bardzo szczęśliwi... Pozwoli mi pani napisać do nich, nieprawdaż? — muszę ich zawiadomić o mojem szczęściu.

Filip rzucił wyraziste spojrzenie na matkę, która odpowiedziała Gabrjeli:

— Upoważniam cię z ochotą moje dziecię. Napisz i przyniesz mi list.. Dodam słów parę od siebie, które pewno uczynią przyjemność twoim rodzicom.

— Wdzięczność ich będzie wielką... zarówno jak i moja, pani baronowo... Chciałbym dodać do listu cokolwiek pieniędzy...

— Wiele chcesz pani posłać? — zapytał Filip.

— Sto franków, które otrzymałem od pani margrabiny de Brernes.

—Biorę na siebie przesłanie tych pieniędzy — rzekła baronowa — poślę je w twojem imieniu; a ty zatrzymaj swoje sto franków na tualetę. Jest to mały podarunek na powitanie, przyjm go proszę.

Gabrjeli oczy napełniły się łzami.

W wybuchu wdzięczności schwyciła rękę pani de Garennes i przycisnęła ją do ust w wymownem milczeniu.

— Na honor, ta mała mogłaby niejednego rozczulić! — myślał Filip. — Co do mnie pragnę ją uszczęśliwić, zaślubiając ją i jej miljony! Gdyby z jej winy miało ją spotkać nieszczęście, byłaby to szkoda prawdziwa...

Służący oznajmił, że podano do stołu.

Młoda dziewczyna zajęła miejsce przy stole, naprzeciwko baronowej, obok Filipa.

Ten ostatni tak był pełen starań przez cały czas obiadu, że Gabrjela doświadczała pewnego zakłopotania.

Po obiedzie, który wydawał jej się bardzo długim, na prośbę pani de Garennes siadła do fortepianu i odegrała kilka utworów, za które spotkały ją przesadne pochwały matki i syna.

— Dzień był bardzo męczący dla ciebie, moje dziecko — rzekła nakoniec baronowa. — Idź już spocząć cokolwiek. Dobrej nocy i do widzenia jutro...

Gabrjela podziękowała baronowej, skłoniła głowę przed Filipem i odeszła do swego pokoju.

Tam rzuciła się na kolana, wzniosła duszę ku niebu i błagała Boga dobroci i sprawiedliwości, o wolność dla niewinnego Raula. Potem położyła się na łóżku i oczekiwała snu, myśląc o uwięzionym.

Pani de Garennes została z synem sam na sam.

— Co myślisz o kuzynce? — zapytała baronowa, kładąc nacisk na ostatniem słowie.

—Jest to mała osóbka, prześliczna pod każdym względem! — odrzekł Filip. — Śliczna jak amorek i na honor! bardzo dobrze wychowana! Będzie zachwycającą baronową de Garennes.

—Jestem gotów zostać jej najpoddańszym mężem. Z twojej strony, moja matko, musisz mi pomagać.

— Bądź spokojny, nie zaniedbam niczego.

— Liczę na to, i życzę ci dobrej nocy, moja matko.

— Kiedyż cię zobaczę? — zapytała baronowa.

— Jutro na pewno.

— A więc do jutra.

I Filip udał się w stronę ulicy Assas.

Gabrjela, korzystając z otrzymanego pozwolenia, nazajutrz napisała do Mikołaja Vendame i jego żony w Nanteuil-le Haudoin; starała się wzmocnić, pocieszyć biednych starców zapowiadając im spokojną przyszłość i względny dobry byt.

d. c. n.

Nauka i wychowanie.

NOWOZORGANIZOWANY oddział wyucza pierwszorzędnego kroju, szycia i modelowania opatentowanemi szablonami „Patron Ekspress" Profesora K. Lewańskiego. Panie umiejące szyć wyuczam na dyplom instruktorski w przeciągu miesiąca. Zapisy przyjmuje od 12 czerwca. Dyplomowana instruktorka A. Fabianowa Sosnowiec, Rybna 2 lub Bracka 2, róg Orlej u p. Hałaczkiewiczowej.

SZKOŁA handlowa męska, średnia zawodowa, przyjmuje zapisy do klasy 1 ze świadectwem 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klasy gimnazjum, Sosnowiec, Targowa 12.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

POSADY i PRACE

OGŁOSZENIE potrzebny czeladnik na samodzielne prowadzenie zakładu Szlifiersko - Nożowniczego. Zgłoszenia piśmienne lub osobiście Częstochowa, ul. Piłsudskiego nr. 17 W. Szewczyk.

ZDOLNY pomocnik fryzjerski poszukuje posady od zaraz. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłebia" Sosnowiec.

POCZĄTKUJĄCA sklepowa znająca roboty kobiece poszukuje pracy w piekarni lub w jakimkolwiek sklepie. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa pod „18".

PANÓW inteligentnych dobrze się prezentujących powyżej lat 24, poszukuje natychmiast poważne przedsiębiorstwo, dla lekkiej pracy akwizycyjnej, na terenie Zagł. Dąbr. Stała posada wysokie wynagrodzenie. Znaj. fachowa nie konieczna. Zgłosz. osobist. w poniedziałek od godz. 10 — 12 i 3 — 5. Sosnowiec, ul. Dekierta 4 parter lewo.

PANIENKA miłej powierzchowności z ukończoną szkołą powszechną znająca szycie obejmie jakąkolwiek pracę. Oferty „Expres" pod „Blondynka".

DO elektrycznej pralni bielizny „Hygjena" potrzebna zdolna prasowaczka. Piłsudskiego 30.

POTRZEBNE panienki do wytwórni płaszczy, Zgłoszenia Sosnowiec Głowackiego 1 Cygler.

POSZUKUJĘ posady woźnego lub portjera dam 300 złotych kaucji. Wiadomość: Będzin, „Expres Zagłębia".

PRZYJMĘ rosłego zwinnego chłopca do praktyki kominiarskiej. Łagisza, Glinice dom kop Michalski.

POTRZEBNA dziewczynka lub chłopiec do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia" w Czeladzi Rynek 8.

MAŁŻEŃSTWO lokaj i kucharka, wiek średni poszukuję posady od lipca, ludzie pewni i pracowici, świadectwa długoletnie, wskazanie mi takiej posady wynagrodzę Józef Staszków, Będzin, Sielecka 67

POTRZEBNA zdolna sklepowa z praktyką i świadectwami do wędliniarni „Zagłębianka". Zgłaszać się Sosnowiec Narutowicza 19 od 13 do 14.

LOKALE

POSZUKUJĘ pojedyńczego stałego słonecznego lokalu w dobrym stanie w Będzinie. Będzin Góra Zamkowa 30. Sarnowski.

DO wynajęcia 4 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami ,ul. Sienkiewicza nr. 4. Wiadomość: Aleja Mireckiego 10. I p. telefon nr. 9.60.

UMEBLOWANY pokój frontowy z balkonem do wynajęcia Piłsudskiego 64 m. 11.

ODSTĄPIĘ lub zamienię dwa pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu. Sosnowiec. Deblińska 11 II piętro m. 36

WYNAJMĘ pokój umeblowany dla pojedyńczej osoby. Dąbrowa dom Magazynu Współczesnego nr. 2 mieszkania.

MIESZKANIE odpowiednie dubeltowe lub pojedyńcze oddam w procencie od wypożyczenia 300 do 1000 złotych trzechkrotne zabezpieczenie. Administracja „Expresu" Sosnowiec pod „Kawaler".

3 POKOJE z kuchnią i łazienką do wynajęcia. Sosnowiec Piłsudskiego 25.

PRZYJMĘ inteligentnego pana na mieszkanie, pokój osobny. Wiadomość w administracji.

WYNAJMĘ lokal pod jakikolwiek warsztat Sosnowiec, Twarda 2 (przy Staropogońskiej).

3 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Jagiellońska (bloki) Dozorca wskaże.

WYNAJMĘ pokój frontowy I piętro Modrzejowska 27. Meryn.

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Czeladź, Nowopogońska 18 róg Węgrody Dolnej. Wiadomość u gospodarza

DO wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, słoneczne, światło elektryczne. Czeladź, Szpitalna 45.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia przy ul. Tabelnej, Wiadomość: Sielec, Cmentarna Nr. 2 m. 1.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMEK 1 ubikacja i 25 prętów placu do sprzedania. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

DUŻY wybór gotowych gorseletów, pasów, staniczków i pasów leczniczych po cenach niskich „Rozalja" Sosnowiec Deblińska 11.

SPRZEDAM dom murowany 4 ubikacje 2 morgi pola z drzewkami owocowymi. Wojkowice — Kościelne, kolonja Pierkowskie nr. 11.

MASZYNĘ leworamienną Singera steperską i krawiecką sprzedam tanio Wiadomość u dozorcy. Sienkiewicza 6 Sosnowice.

SPRZEDAM 2 rowery męski i damski oraz harmonję warszawską, półtonową, 12 basów najnowszego typu, basy chromatyczne z mechaniką. Sosnowiec, ulica Deblińska 8 Borgała Jan.

W DOBRYCH punktach miasta Dąbrowy Górniczej place do sprzedania. Wiadomość w administracji „Expresu".

DO sprzedania duża budka nadająca się na sklep spożywczy. Będzin, Gzichowska 92.

HARMONJĘ stoliczkową pedałową firmy Kupisa sprzedam. Sosnowiec, Marjacka 16 Śliwiński.

SPRZEDAM na dogodnych warunkach lub zamienię dom I p. z dwoma oficynami w Szczakowej, przy dworcu kolejowym, za dom mniejszy w Sosnowcu. Wiadomość: Stanisław Filip. Sosnowiec, Dekerta 5.

HARMONJĘ z dwoma strojami sprzedam tanio Józefów ul. Główna 66. Dworak.

SZYNY budowlane, normalne i wąskotorowe, tregry, drut kolczasty do ogrodzenia rury oraz wszelkie inne żelazo użytkowe, poleca tanio skład starego żelaza Welnera w Będzinie, Modrzejowska 82.

Parcele budowlane

w Mysłowicach w bardzo korzystnem miejscu w odległości 300 m. b. od stacji kolejowej na przeciwko Męskiego Seminarjum Nauczycielskiego położona przy ul. Prymasa Hlonda po cenach przystępnych w dowolnej ilości zaraz do nabycia. Pozatem sprzedaje pierwszorzędną cegłę maszynową własnego wyrobu. Zgłoszenia proszę kierować: Alojzy Golasowski, budowniczy— ul. Krakowska 12 w Mysłowicach.

WAPNO STANIAŁO w kawałkach i lasowane, Józef Palusiński. Sosnowiec-Środula. tel. 12-67.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera" bębenkową czółenkową 50 zł. Jezor obok Niwki. Cebrat.

SKLEP spożywczy z urządzeniem w dobrym punkcie do sprzedania, Sarnów, Szastak.

FORTEPIAN, rama pancerna złotych 250 sprzeda okazyjnie Będzin, Kołłątaja 30 Barenblatt.

SPRZEDAM szafę, łóżka, stół rozsuwany dębowy. Sosnowiec, Kowalska plac Kościelny Maj.

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep spożywczy w dobrym punkcie w Ząbkowicach. Wiadomość: Restauracja Zielińskiego.

SPRZEDAM wóz Nr. 5, stan dobry, Kaczmarzyk, Czeladź, Zamurna 5.

KAJAKI dwu - osobowe, składane wiosła, ster, nożne sterowanie poleca Jan Jaromin, Niwka, Mickiewicza 4, poczta Modrzejów. Cena 75 zł.

SZAFĘ, maszynę, łóżka, zegar, tremo, rower, patefon sprzeda Sosnowiec, Florjańska 11 m. 41.

Do akt Nr. Km. 49 i 652/33.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, rewiru II-go, Aleksander Krauze mający swą kancelarję w Będzinie, przy ul. Kołłątaja Nr. 43, na zasadzie art. 202, 603 i 604 K. P. C. niniejszem obwieszcza, że

1) w dniu 13-go czerwca 1933 r. o godz. 10-ej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. Kołłątaja Nr. 43 w Będzinie, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w II-im terminie ruchomości składających się z szaf sklepowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 500.— na pokrycie wierzytelności firmy „Karpaty" w Dąbrowie Górniczej.

2) w dniu 19 czerwca 1933 r. o godz. 10 rano (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. Małachowskiego Nr. 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I-ym terminie ruchomości składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 900.—, na pokrycie wierzytelności Artura Szpiry w Krakowie.

Ruchomości zajęte a podlegające sprzedaży przez publiczny przetarg mogą być oglądane pod adresami wyżej wskazanymi w dniu ogłoszenia przetargu.

Komornik: ALEKSANDER KRAUZE.

NAJWIĘKSZA SENSACJA OBECNEJ DOBY ! ! !

Z powodu jubileuszu t. j. 10 cio lecia istnienia firmy naszej, która zawsze cieszyła się wielkiem uznaniem ze względu na sumienne i staranne wykonanie wszelkich zleceń, postanowiła przyjść z pomocą każdemu i wysyła pełne, wartościowe komplety towaru po cenach dotąd niebywałych. —

Cały komplet towarów tylko za 16 zł. 40 gr.

(który dotychczas kosztował zł. 36).

a mianowicie: 3 mtr. wełnianego, letniego kortu pełnej podwn. szer. 140 cm. na eleganckie ubranie męskie, letnie lub palto damskie (desenie bielskich kamgarnów), 1 kostjum damski, letni, ładnie przybrany we wszystkich kolorach (podać rozmiar), 1 koszula męska, letnia z dobrego materjału wykończona jedwabistym gorsem 1, para kalesonów dużych z dobr. materjału 1 koszula damska, duża 1 p. reform damskich 3 chusteczki męskie lub 3 chusteczki damskie, 1 p. skarpetek mocnych i 1 p. pończoch jedwabnych (kolor według wyboru). To wszystko razem wysyłamy prawie darmo, bo tylko za zł. 16 gr. 40 — za pobraniem pocztowem, po otrzymaniu listownego zamówienia. — Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie. — Bez wszelkiego ryzyka! W razie, gdyby towar nie podobał się, przyjmujemy takowy z powrotem, a pieniądze natychmiast zwracamy. — Zamówienia adresować: „POLSKA POMOC" Łódź, skrz. poczt. 549.

UWAGA: Do każdej paczki dołączymy zupełnie bezpłatnie jubileuszowy, wartościowy podarunek.

SPRZEDAM bormaszynę słupową borowanie 25 mm. Dąbrowa Górn. Legjonów 74 Szlachta.

DO SPRZEDANIA gospodarstwo rolne w ładnej okolicy blisko Zagłębia. Dąbrowa Kopernika 20 Czajkowski.

SKLEP spożywczo gealanteryjny w dobrym punkcie sprzedam tanio. Wiadomość w administracji.

SPRZEDA jeszcze trzy parcele przy Sądzie Okręgowym 130 zł. pręt. Parcela ul. Dziewicza 30 prętów 4.000. Potrzebny spólnik do fabryczki gwarantowanej dochodu przeszło 300 zł. miesięcznie z pracą, wpłata gwarancyjna majątkiem 1500 zł. Dom ul. Pańska, 32 mieszkania placu z ogrodem 120 prętów. 40.000 zł. dochód miesięczny 400. Biuro „Pomoc" Piłsudskiego 26 Sosnowiec.

ROWER sprzedam lub zamienię na aparat fotograficzny, albo karabinek małokalibrowy. Lwowska 3 blok II m. 50.

HARMONJE stoliczkowe różne, chromatyczne ręczne od 175 zł. sprzedaje zamieniam, reperuje. Sosnowiec 1 Maja 13 Rutkowski.

ROZOGEN

pod róże oraz nawozy ogrodowe sztuczne Chorzowska mieszanka poleca Skład Apteczny M. Jagiełłowicz, Sosnowiec, 3 Maja 7.

TARTAK

w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie.

SPRZEDAM urządzenie sklepowe. kontuary i szafki — półki. Sosnowiec, Piłsudskiego 54. Olga Torbus.

MOTOCYKL marki F. N. do sprzedania. Piłsudskiego 100 Sosnowiec.

Otomana

Makietowa tanio sprzedam, kozetki, materace, tapczany. Sosnowiec, 1 maja Nr. 14.

Za zł. 1.50 otrzymasz najlepszy gwarantowany krem od piegów, plam i pryszczy tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34 poleca również po najtańszych cenach mydła, wody kolońskie, artykuły apteczne, fryzjerskie do domowego użytku. Prezerwatywy od 30 groszy.

Przepłacacie !!!

gdzieindziej rakiety tenisowe, naciągi. Najtaniej i duży wybór artykułów sportowych tylko w „Stadjonie" Sosnowiec Kościelna 6.

PLACE

budowlane od 1.000 do 2.000 m. kwadratowych do sprzedania

w Kielcach

Wiadomość: Administracja „Expresu Zagłębia", Kielce

KUPIĘ motocykl od 250 — 500 cm. z roku 1929 lub nowszy w cenie do 500 zł. Zgłaszać się Czysta 7. Sosnowiec. W. Niepoń.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

BOCHENEK JAN zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

JANISZEWSKA JÓZEFA unieważnia zgubione świadectwo szkolne z 6 oddz. szkoły powszechnej Nr. 2 w Strzemieszycach.

FORNICKA MARJA zgubiła kartę żywnościową, wydaną przez magistrat m. Zawiercia.

FELIKS JOCHIMEK zgubił książeczkę K. Ch. w Olkuszu, którą unieważnia.

WÓJCIK BOLESŁAW zgubił kartę mobilizacyjną, wydaną przez magistrat Sosnowca.

JOSEK FEDERMAN zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

MATRYMONJALNE

WDOWIEC bezdzietny, w sile wieku, rolnik — kupiec, pozna pannę lub wdowę do lat 35. Cel matrymonialny. Posag pożądany dla powiększenia majątku. Zgłoszenia „Expres", Będzin pod „Szczęście".

WDOWIEC, lat 35 posiada dobrze prosperujący interes i nieruchomości wartości 40.000 złotych, oraz gotówkę i cały inwentarz żywy i martwy — poszukuje w celu matrymonialnym wdówki lub panny, w tym samym zawodzie lub nie od lat 25 do 40-tu względnie z małą gotówką. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" Dąbrowa Górnicza pod „Przyszłość zapewniona".

Różne

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

KUCHARKI, pokojowe, bony, nianie do dzieci, kawiarki, poleca Biuro Pośrednictwa Pracy dla służby domowej. Sosnowiec — Jasna 26.

PRZEMYSŁOWE lokale z kominem trzydziestometrowym murowanym do wydzierżawienia w całości lub częściowo. Wiadomość: Sosnowiec , Swobodna 22.

ZGINĘŁA ciemnoszara wilczyca w kagańcu. Odprowadzić za nagrodą ul. Wesoła 2.

ZAGINĄŁ pies białej rasy ze szpiców mieszanych odprowadzić za wynagrodzeniem. Strzemieszyce Kolejowa 1 Paweł Kaczmarzyk.

POSZUKUJĘ wspólnika piekarza dyplomowanego z gotówką 2000 zł. na prowincję. Zgłoszenia Sosnowiec, Podgórska 10 u gospodarza.

B. Felczer

Szpitala Skórno — Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński Dąbrowa Górn., Kościuszki 2 Godziny 19 — 20.

Piegi

usuwa pod gwarancją „Axela" — krem: słoik tylko 2.— zł. J. GADEBUSCH, Poznań, ul. Nowa 7. l. 1.

DNIA 9 czerwca na placu dworcowym w Sosnowcu zgubiono torebkę damską. Znalazcę uprasza się o zwrot do administracji „Expresu" kwitów, kluczy, krzyżyka pamiątkowego z łańcuszkiem, pieniądze można zatrzymać.

OSTRZEGAM przed wynajęciem mojego mieszkania zajętego przez Mońka Meryna w Będzinie, Modrzejowska 79 m. 10 H. Meryn.

Pamiętajcie

Wszystkie Wasze sprawy urzędowe, handlowe, prywatne załatwia najlepiej Biuro „Alfa", Będzin, Kołłątaja 29.

Podziękowanie

Wielmożnemu Panu Doktorowi Wiśniewskiemu za utrzymanie przy życiu żony i czterech synów, za troskliwą opiekę i mozolną pracę składam serdeczne staropolskie „Bóg Zapłać". Pawełek.

BACZNOŚĆ! Słomiani wdowcy Gastronomja Józefa Witta, wydaje obiady smaczne i niedrogo przy dźwiękach muzyki z trzech dań 90 gr., 2ch 70 gr. Hale Targowe Nr. 22 w Będzinie.

ZA długi żony Marji z Larków nie odpowiadam Stefan Kurpas. Grabocin, Modrzejowska 116.

JĄKANIE oraz inne zboczenia mowy radykalnie usuwa T. Karwin, Będzin, Grobla 4. Wiadomość: w sklepie Dziedzica. niezamożnym ustępstwa

Uwaga

okucia budowlane, pokost, farby, papę, smołę i cement po cenach konkurencyjnych poleca firma: Moniek Cukierman, Dąbrowa — Górn. Okrzei róg 42.

PAMIĘTAJ, że

biuro pisania próśb

J. Bednarczyka znajduje się w Dąbrowie za magistratem.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.